



Bruksela, dnia 2 kwietnia 2014 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

**Sprawozdanie nr 31/2014**

**Sprawozdanie ze spotkania z panem Mustafą Dżemilewem,  
radzieckim dysydem i nieformalnym liderem Tatarów krymskich,  
nt. sytuacji na Krymie**

**Bruksela, 27 marca 2014 r.**

W dniu 27 marca 2014 r. odbyło się w Parlamencie Europejskim posiedzenie Parlamentarnego Forum na rzecz Demokracji, poświęcone tematowi "Wyzwania dla demokracji: przykład Ukrainy". Spotkaniu przewodniczył poseł Zingeris (Litwa), przewodniczący Parlamentarnego Forum na rzecz Demokracji. Poseł Zingeris poinformował zebranych, że podpisana została polityczna część umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą. Przedstawiając gościa spotkania, pana **Mustafę Dżemilewa**, podkreślił, że jest on bojownikiem o demokrację, spędził wiele lat w więzieniu i że jest najstarszym członkiem parlamentu Ukrainy. Dodał, że jest również moralnym przywódcą na Ukrainie. Wyraził nadzieję, że siły Majdanu wygrają. Podkreślił, że najważniejsze jest zbudowanie demokracji na Ukrainie.



Fot. Archiwum prywatne i wikipedia

Gościem spotkania był poseł **Mustafa Dżemilew** (właśc. Mustafa Abdülcemil Qırımoğlu), ukraiński polityk, radziecki dysydent, obrońca praw człowieka, przewodniczący Medżlisu Tatarów krymskich (od 1991 r.) oraz Rady Przedstawicieli Narodu Krymskotatarskiego (od 1999 r.), deputowany parlamentu Ukrainy.

W maju 1944 pan **Mustafa Dżemilew** wraz z całą rodziną został deportowany do Uzbekistanu. W 1961 znalazł się wśród założycieli Związku Młodzieży Krymskotatarskiej w Taszkencie. W 1969 należał do założycieli Grupy Inicjatywnej na rzecz Ochrony Praw Człowieka w ZSRR. Był siedmiokrotnie skazywany, łącznie spędził 15 lat w więzieniu za "szerzenie poglądów kwestionujących ład radziecki". W latach 1975–1976 zorganizował trwającą 303 dni głodówkę w więzieniu w Omsku. W 1983 założył i redagował nielegalny "Biuletyn Informacyjny Grupy Inicjatywnej Tatarów Krymskich im. Musy Mamuta". Od 1987 do 1989 pełnił obowiązki przywódcy Centralnej Grupy Inicjatywnej Narodowego Ruchu Tatarów Krymskich, a w latach 1989–1991 stał na czele Organizacji Krymskotatarskiego Ruchu Narodowego. W 1987 zamieszkał w Bachczysaraju. W czerwcu 1991 wybrano go na przewodniczącego Medżlisu Tatarów Krymskich i sprawował tę funkcję przez 22 lata, po czym przekazał ją w ręce swoich rodaków. Od maja 1999 jest przewodniczącym Rady Przedstawicieli Narodu Krymskotatarskiego. W marcu 1998 po raz pierwszy uzyskał mandat deputowanego do Rady Najwyższej Ukrainy (z ramienia Ludowego Ruchu Ukrainy), później był wybierany w latach 2002 i 2006 (z Bloku Nasza Ukraina) oraz w 2007 (z listy wyborczej Nasza Ukraina-Ludowa Samoobrona) i w 2012 z listy Batkiwszczyny.

Poseł **Mustafa Dżemilew** powiedział, że obecnie na Ukrainie mają miejsce dramatyczne wydarzenia. Wszystko zaczęło się w listopadzie zeszłego roku, gdy Ukraina nie podpisała umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Obywatele sprzeciwili się decyzji prezydenta Janukowycza i rozpoczęły się protesty, które trwają do dziś, w wyniku których doszło do rozlewu krwi i zginęło ponad 100 ludzi a ponad 1000 zostało rannych. W międzyczasie prezydent opuścił kraj. Ukraina rozpoczęła walkę o powrót demokracji. Największym kłopotem dla jego ojczyzny okazała się Federacja Rosyjska. Podkreślił, że wszyscy mieli świadomość imperialistycznego obrazu Rosji, jednak nikt nie wyobrażał sobie, że Rosja zdecyduje się na taki krok, jakim była inwazja Ukrainy. Rosja jest jednym z gwarantów Memorandum budapesztańskiego, podpisanego w 1994 r., na mocy którego Stany Zjednoczone, Rosja i Wielka Brytania zobowiązały się do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, oraz powstrzymania się od wszelkich gróźb użycia siły przeciwko jej niepodległości i integralności terytorialnej, a Ukraina zobowiązała się do przekazania strategicznej broni nuklearnej Rosji i przystąpienia do układu o

nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Fakt, że jeden z gwarantów memorandum - Rosja, najechała na Ukrainę, był wielkim szokiem. Inwazja Ukrainy rozpoczęła się od Krymu, ojczyzny Tatarów krymskich.

Następnie pan Dżemilew przypomniał historię relacji między Tatarami Krymskimi a Rosją, która była tragiczna. W 1783 roku było 2,5 mln Tatarów Krymskich, w 1917 mniej niż 250 tys. Obecnie na Krymie żyje ponad 250 tysięcy Tatarów krymskich. Zamieszkują Półwysep od XIII wieku. Mają swoją kulturę, swój język. Jeszcze w 1850 roku stanowili niemal 80 proc. ludności Krymu. Teraz ich odsetek waha się od 15 do 20 proc. W 1944 roku Stalin przeprowadził masową deportację Tatarów krymskich. Oficjalnym powodem deportacji była kolaboracja z nazistami, jednak w opinii pana Dżemilewa to był najgłupszy z możliwych powodów. Rok 1944, gdy dochodziło do deportacji Tatarów, to było ludobójstwo. Deportowani byli ludzie starsi, kobiety, dzieci. Chodziło o czystki etniczne. W ciągu dwóch pierwszych lat (1944-46) populacja Tatarów zmniejszyła się o 46%. Praktycznie połowa populacji zmarła albo w transporcie, albo już na miejscu, w pierwszych latach, z głodu, z powodu koszmarnych warunków. Nie mieli swojego miejsca do życia. Część trafiła do Tadżykistanu lub Uzbekistanu, inni na Syberię. Po śmierci Stalina Tatarzy krymscy zaczęli organizować ruch krymski. W 1954 roku Rada najwyższa ZSRR przekazała półwysep krymski Ukrainie, z okazji trzechsetnej rocznicy ugody perejaśławskiej, która zjednoczyła (według przyjętej w Związku Radzieckim interpretacji historii) Ukrainę z Rosją. W tamtym okresie nikt nie przypuszczał, że Ukraina może stać się odrębnym państwem. Jeśli by tak było, nigdy nie przekazaliby Krymu Ukrainie. Krym został zaludniony ludnością ukraińską.

W tym okresie Tatarzy krymscy nie mieszkali na Krymie, ale brali udział w demokratycznych, pokojowych ruchach. Wielu zostało uwięzionych. Zaczęli wracać do swojej ojczyzny dopiero po upadku Związku Radzieckiego. Początkowo dyskryminacja była bardzo odczuwalna. Jeszcze przez kilka lat po repatriacji doświadczali jej. Z czasem zmniejszała się. Krym to ojczyzna Tatarów, są jego rdzenną ludnością. Od ich powrotu popierają jedność i niezależność Ukrainy. Ta okupacja stanowi ogromne zagrożenie i Tatarzy krymscy czują się osamotnieni. Są jedyną grupą społeczną i polityczną, która nie wspierała tego tzw. referendum. Podczas ostatnich wyborów byli przeciwni kandydaturze prezydenta Janukowycza. Apelują do społeczności międzynarodowej, by zagwarantowała im bezpieczeństwo na Krymie. Apelują również do swoich ludzi, by byli spokojni, nie dawali się sprowokować. Nie chcą przemocy, więc starają się kontrolować sytuację.

Pan Dżemilew przyznał, że rosyjscy okupanci próbują negocjować z nimi i chcą uzyskać poparcie Tatarów. 12 marca br. rozmawiał z prezydentem Federacji Rosyjskiej Władimirem

Putinem. Powiedział mu, że inwazja wojsk rosyjskich nigdy nie zostanie zagwarantowana i że wszystkie prawa Tatarów krymskich mają być zabezpieczone. Dodał, że okupacja jest złamaniem wszystkich międzynarodowych umów i że Tatarzy nigdy jej nie zaakceptują. Prezydent Putin poinformował go wówczas, że ostateczne decyzje zostaną podjęte po referendum w dniu 16 marca. Pan Dżemilew odpowiedział na to, że to referendum będzie nielegalne. Jedynie referendum krajowe może mieć miejsce. Jeśli zostanie przyjęte takie podejście, to już niedługo będziemy obserwować referenda we wsiach i miastach, które będą chciały być częścią Szwajcarii lub Stanów Zjednoczonych. Powiedział mu również, że skoro odnosi się w swoich wypowiedziach do deklaracji ONZ i prawa do samookreślenia się narodów i jeśli ma zamiar to prawo stosować, wówczas jedynie rdzenni mieszkańcy, którzy właśnie zbojkotowali tak zwane referendum, mogą decydować o przyszłości regionu.

Oficjalnie w referendum wzięło udział 82% społeczeństwa a 95% opowiedziało się za przyłączeniem Krymu do Rosji. W opinii pana Dżemilewa to nieprawda. Tatarzy krymscy zbojkotowali referendum. Ujawnił on dane na temat frekwencji podczas tego głosowania, z których wynika, że do urn przyszło jedynie 32,4 proc. mieszkańców, a nie 82 proc., jak podawali separatyści i władze rosyjskie. Rosja okłamuje cały świat.

Powiedział, że już niedługo kurułtaj (zjazd) Tatarów krymskich dokona oceny sytuacji i określi stanowisko Tatarów odnośnie okupacji i referendum. Oświadczył, że krymscy Tatarzy mają zamiar przeprowadzić referendum, by podjąć decyzję o swych dalszych działaniach w obliczu rosyjskiej okupacji Krymu. O tym, jakie kwestie należy omówić w referendum, ma zdecydować właśnie kurułtaj. Ma to być referendum z udziałem obserwatorów. Dżemilew zwrócił uwagę, że jego naród nie uczestniczył w referendum 16 marca, w wyniku którego Krym przyłączył się do Federacji Rosyjskiej. Oświadczył też, że jego rodacy uznają władze Ukrainy, choć dał do zrozumienia, że przede wszystkim liczą na samych siebie. Nie marzą nawet o tym, że wyniki referendum będą miały wpływ na decyzję Rosji. Jednakże ich referendum ma na celu pokazanie, że inwazja na Krymie, dokonana przez siły imperialistyczne, jest zła i stanowi źródło zaniepokojenia wśród Tatarów. Boją się, że znów zostaną deportowani. Rosja sprowadza kozaków, skrajnie prawicowych, na Krym. Już ponad 5000 Tatarów krymskich przeniosło się do Lwowa i okolicznych miejscowości. Parlament ukraiński wprowadził zakaz używania broni, gdyż Ukraina nie jest w stanie się przeciwstawić Rosji. Potrzebne jest wsparcie z zewnątrz. Jeśli sankcje nadal będą takie słabe, to nie będą stanowiły żadnej przeszkody dla Rosji a będą zagrożeniem dla niepodległości Krymu i Tatarów.

**Vytautas Landsbergis** powiedział, że jeśli Putin używa argumentu, iż wcześniejsze przekazanie półwyspu krymskiego Ukrainie było nielegalne, wówczas w jego opinii również należy zakwestionować przekazanie Rosji okręgu kaliningradzkiego, na co nie było zgody zwycięzców II wojny światowej. Wspomniał również o nielegalnej aneksji Republiki Tuwy i Alaski.

Odnosnie wyborów prezydenckich na Ukrainie w dniu 25 maja br., pani **Nadiya Tsok - zastępca szefa misji Ukrainy przy UE**, poinformowała, że OBWE wyśle dwie misje na Ukrainę. Pierwsza będzie badała przygotowania do wyborów a druga - ich przebieg. Spodziewanych jest wiele prowokacji ze strony rosyjskiej, stąd monitorowanie wyborów jest konieczne. Monitorowanie będzie miało również miejsce w regionach, w szczególności tych na wschodzie Ukrainy. Nie będzie obserwatorów na Krymie i Ukraina na to przystała, ponieważ w OBWE Rosja ma prawo weta. Ukraina miała do wyboru albo wysłanie misji OBWE na Ukrainę (oprócz Krymu, który został przejęty przez Rosję) albo niewysłanie jej w ogóle. Zdecydowano się więc na pierwszą opcję.

- **Informacje dodatkowe**

27 marca Zgromadzenie Ogólne ONZ głosowało nad rezolucją w sprawie Ukrainy, uznając referendum i późniejszą aneksję Krymu za „bezprawne”. Tymczasem ze 193 członków Zgromadzenia dokument poparło jedynie 100 państw, 11 było przeciw (np.: Białoruś, Syria, Korea Północna, Wenezuela, Zimbabwe), 58 wstrzymało się, a 24 nie wzięło udział w głosowaniu.

W sobotę, 29 marca, kurułtaj (zjazd) Tatarów krymskich ogłosił podczas obrad w Bachczysaraju rozpoczęcie politycznych i prawnych procedur mających na celu utworzenie narodowej i terytorialnej autonomii Tatarów na Krymie. Delegaci kurułtaja przyjęli uchwałę „O realizacji przez naród Tatarów krymskich prawa do samookreślenia się na swoim historycznym terytorium - na Krymie”. Zjazd zaapelował do ONZ, Rady Europy, Unii Europejskiej, OBWE oraz Organizacji Współpracy Islamskiej o wsparcie prawa narodu Tatarów krymskich do samookreślenia się w formie narodowej i terytorialnej autonomii na swoim historycznym terytorium.

Z inicjatywy Litwy przedstawiciele krymskich Tatarów zostali zaproszeni na nieformalne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ, które odbyło się w dniu 31 marca br. Członkowie rady chcieli uzyskać informacje na temat sytuacji na zajętych przez Rosję Krymie.

Przedstawiciele rosyjskiej misji przy ONZ oświadczyli, że nie wezmą udziału w spotkaniu, gdyż Krym należy obecnie do Federacji Rosyjskiej i omawianie sytuacji na tym terenie nie należy do kompetencji ONZ. W ich ocenie celem spotkania nie jest obiektywna ocena sytuacji. „Litwa zorganizowała propagandowe show, zapraszając odrażające osoby” – czytamy w nocie, opublikowanej przez rosyjską misję przy Organizacji.

Wywiad z panem Dżemilewem z 2004 r.:

[http://www.puls-swiata.subnet.pl/artukul.php?id=8&id\\_art=298](http://www.puls-swiata.subnet.pl/artukul.php?id=8&id_art=298)

**Opracowała:**  
**Dr Magdalena Skulimowska<sup>1</sup>**

---

<sup>1</sup> W przygotowaniu opracowania korzystałam z materiałów opublikowanych na stronach wp.pl, interia.pl i onet.pl